

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 64.

Wągrowiec, wtorek dnia 3 czerwca 1930 r.

Rok V.

Przyczyny kryzysu gospodarczego

W zapale retorycznym niektórym politykom wyrzucają się twierdzenia, które zaliczyćby należało do niewczesnych żartów z elementarnej logiki. Jednym z takich twierdzeń, mających duże prawa obywatelstwa na łamach prasy jest „pewnik”, że powodem złej koniunktury gospodarczej jest panowanie obecnych rządów.

Zdaniem tych interesujących teoretyków ekonomii wystarczy zlikwidować obecne a wznowić inne rządy. Ze wszystkich kominów fabrycznych całej Polski wzniosą się ku niebu radosne pióropusze dymów, bezrobocie zamieni się w brak rąk do pracy, a sejm będzie miał pieniądze na wszystkie niezbędne wydatki państwowe i jednocześnie obniży radykalnie podatki. Słowem nastanie Aetas aurea — Złote czasy, o których tak piękne strofy układał Owidjusz.

— Nasze gospodarstwo zmierza do ruiny, ponieważ podatki są za wysokie i niesprawiedliwe.

Tak twierdzą, zaprawieni w wylewaniu litrów atramentu publicyści. Uwierzyć im na chwilę. Kto wie, może mają rację? Lecz nim ją przyznamy, musimy przejrzeć zestawienie ilości bezrobotnych w najważniejszych państwach, oparte na oficjalnych danych statystycznych a więc optymistycznych, przedstawia się następująco:

W Anglii na początku marca było 1.582.000 bezrobotnych, wobec 1.430.000 bezrobotnych w tym samym miesiącu roku ubiegłego.

W Belgii z ogólnej ilości 608.594 ubezpieczonych całkowicie bez pracy 22.468 robotników.

W Czechosłowacji jest 70 tys. bezrobotnych.

W Danii pod koniec lutego było 53.440 bezrobotnych na ogólną liczbę 288.000 robotników.

W Holandii na 399 tys. ubezpieczonych robotników jest 69.158 bezrobotnych.

W Italii liczba bezrobotnych na początku lutego br. wynosiła 466.230.

W Japonii przypuszczalna ilość bezrobotnych wynosi w chwili obecnej około 800.000 osób.

W Niemczech na początku marca było 2.313.000 bezrobotnych.

W Polsce na początku lutego było 249.462 bezrobotnych wobec 162 tysięcy bezrobotnych w lutym roku ub.

W Austrii w połowie marca zarejestrowanych było 269.723 bezrobotnych, w roku ubiegłym 224.035 bezrobotnych.

W Rosji przeciętna miesięczna ilość bezrobotnych w roku ubiegłym wynosiła 1.490.000 osób, o stanie bezrobocia w roku bieżącym brak narazie danych.

W krajach wyżej wyliczonych forma rządów jest najrozmaitsza. Mamy wśród nich Narodową Demokrację, faszyzm włoski z genialnym Mussolinim, mamy rządy socjalistyczne w Niemczech i w Anglii, mamy wreszcie Danję, która jako kraj wybitnie rolniczy, jest rządzony przez farmerów, a więc przez wartwą społeczną.

A jednak w tych krajach dzieje się źle. Ludzie pozostają bez pracy, mimo ciągłych obrad parlamentów. Nawet w większości tych państw nie jest znany podatek obrotowy ani świadectwa przemysłowe i kupcy też bankrutują, a fabryki nie mają zajęcia.

Z rozumowania powyższego nie wynika bynajmniej, że nasz ustrój gospodarczy jest idealny. Nic podobnego. Nasze ustawodawstwo w swym działaniu zmierza do skutkiem niesłychanie niebezpiecznych dla dalszego rozwoju gospodarczego.

Natomiast w związku z koniunkturą nie posiada żadnego. Przesilenie przeżywa cały świat, jako refleks zniszczenia kapitałów w czasie wojny — jak chcą jedni ekonomiści — względnie jako skutek deflacji złota, czyli wzrostu jego wartości a temsamem zmniejszeniu się cen wszystkich innych towarów — jak chcą inni. A jeśli się źle dzieje w Anglii, w Ameryce, w Niemczech i w dziesiątku innych krajów, to nie może się dziać dobrze i w Polsce. Tylko bardzo nieuczciwi politycy mogą inaczej tłumaczyć swoim słuchaczom, pozbawionym wszelkiej umiejętności rozumowania, tak dalece, że nie mogą oni wpaść na humorystyczną konsekwencję twierdzeń swych przywódców, iż 16 milionów bezrobotnych całego świata zawdzięcza swój los rządowi obec. w Polsce.

Wyniki wyborów w okręgu gnieźnieńskim

Wynik wyborów w powiecie wągrowieckim.
Nr. 2 (socjaliści) otrzymali 1443 gł. (unieważn.)*
Nr. 7 (NPR) — 3823 gł. (3478)
Nr. 18 (Mniejsz. niemiecka) 3253 gł. (3877)
Nr. 24 (Endecja) — 5227 gł. (2960)
Nr. 25 (Chadecja i Piast) 2928 gł. (5624)

Uprawnionych do głosowania było 26.405, głosowało 17.097, wstrzymało się od głosowania 9.308 — czyli, że głosowało 68,53 proc. Unieważniono 417 głosów.

Wynik głosowania w całym okręgu gnieźnieńskim.

Nr. 2 otrzymał 12.141 głosów (1447*)

Nr. 7 „ 23.946 „ (20.281)

Nr. 18 „ 15.471 „ (18.171)

Nr. 24 „ 32.865 „ (23.878)

Nr. 25 „ 20.011 „ (32.893)

Uprawnionych do głosowania było 141.420 (168.153), głosowało 104.434 (144.541). A zatem wstrzymało się od głosowania 36.988, czyli, że głosowało 73,86 proc. Głosów unieważnionych 729 (24.245).

Nr. 2 żadnego (0) mandatów nie uzyskał, w poprzednich wyborach również żadnego nie otrzymał.

Nr. 7 uzyskał 1 mandat, poprzednio 1

Nr. 18 „ 1 „ „ 1

Nr. 24 „ 2 „ „ 1

Nr. 25 „ 1 „ „ 2

(stracił 1 mandat)

*) w nawiasach wynik wyborów poprzednich).

Pan Prezydent na uroczystościach szopenowskich w miejscu urodzenia wielkiego kompozytora i muzyka

Zelazowa Wola, 2. 6. Pan Prezydent Rzplitej wraz z otoczeniem zaszczycił swą obecnością uroczystości szopenowskie w miejscu urodzenia wielkiego muzyka polskiego, Zelazowej Woli. Uroczystości te miały przebieg niezmiernie podniosły. Ludność przybyła licznie z okolicznych wiosek i witała gromkimi okrzykami Dostojnego Gościa.

W imieniu warszawskiego towarzystwa „Przyjaciół Domu Szopena” wygłosił przemówienie prezes tow. Wł. Czetwertyński. Po przemówieniu p. Czetwertyński wręczył p. Prezydentowi

wi odlew maski pośmiertnej Fryderyka Szopena. Następnie przewodniczący komitetu budowy domu Szopena, starosta sochaczewski p. Reindl, prosił p. Prezydenta o przyjęcie protektoratu nad tą budową, na co p. Prezydent wyraził swą zgodę. Z pod pomnika przeszedł p. Prezydent do dworku Szopena, gdzie złożył swój podpis w księdze pamiątkowej. Przed wyjazdem z Zelazowej Woli p. Prezydent odebrał hołd delegacji wiejskiej.

Następnym etapem podróży p. Prezydenta były Łazy.

Pogrzeb śp. Stanisława Liśkiewicza

Opalenie, 2. 6. Landrat kwidzyński Ullmer wydał władzom polskim zwłoki śp. podkomisarza Stanisława Liśkiewicza. Zwłoki spoczywały w trumnie bogato przybranej kwiatami. Wydano zwłoki w tem samem miejscu granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem, gdzie śp. Liśkiewicz zginął od kuli zbrojowej. Zwłoki pod honorową eskortą czterech strażników granicznych odstawiono samochodem do Tczewa. Przez wszystkie miejscowości, przez które zwłoki przewożono,bito w dzwony.

W Tczewie odbył się nadzwyczaj uroczysty pogrzeb. Przed trumną, niesioną przez żołnierzy

straży granicznej szły wszystkie organizacje ze sztandarami; następnie bardzo liczna młodzież szkolna miejscowych szkół powszechnych i średnich. Przed trumną niesiono 25 wspianych wieńców z napisami na wstęgach: „Polegliemu w służbie dla Ojczyzny”, „Polegliemu w obronie Wisły” i t. p. Uczestniczyło w pogrzebie co najmniej 8000 osób.

Cały pogrzeb miał charakter wielkiej, ale cichej i nadzwyczaj skupionej manifestacji narodowej, w której uczestniczył nie tylko Tczew, lecz cała Polska.

—o—

Tajemnica urzędowa o wynikach śledztwa w sprawie zająć na pograniczu pod Opaleniem

Warszawa, 2. 6. Polsko-niemiecka komisja mieszana dla zbadania zająć granicznych pod Opaleniem rozpoczęła o godzinie 15,30 przesłuchiwanie świadków po stronie niemieckiej w Kwidzynie. M. in. przesłuchiowano uprowadzonego dnia 24 na 25 ubm. komisarza Biedrzyńskiego.

W sobotę komisja przystąpiła do dalszego badania świadków po stronie polskiej, które rozpoczęło się w Gnieźnie o godz. 9,30 rano.

Komisja mieszana wydała wspólny komunikat do polskiej i niemieckiej prasy treści następującej:

W prasie ukazała się notatka o pracach komisji do zbadania zająć granicznych Neuhoßen. Komisja ustaliła, że dotąd ani jeden organ prasowy nie otrzymał żadnej wiadomości od komisji, ponieważ w komisji panuje zgoda co do tego, że podczas przebiegu dochodzeń o istocie tych dochodzeń wiadomości nie mogą być dawane.

—o—

Ks. Karol belgijski na tronie rumuńskim

Bruksela, 2. 6. „La Libre Belgique” przynosi wiadomość, że w krótkim czasie na tronie rumuńskim zasiądzie przedst. belgijskiej rodziny królewskiej ks. Karol.

Wstąpienie na tron rumuńskiego ks. Karola belgijskiego byłoby wzmocnieniem autorytetu Rumunii zagranicą, z drugiej zaś strony przekreśliłoby wszelkie nadzieje ks. Karola rumuńskiego na powrót do tronu.

Ks. Karol belgijski ma się w najbliższym czasie zaręczyć z ks. Ileaną rumuńską, co ma mu otworzyć drogę do tronu rumuńskiego.

Ks. Karol belgijski jest dorodnym poręcznikiem marynarki belgijskiej. Jego usposobienie demokratyczne zjednało mu wielką popularność. Codziennie, jak zwykły śmiertelnik, bywa w kawiarni, restauracji i chodzi do kina...

—o—

Z kolei wszczynają się zaburzenia w Indjach francuskich

Saigon, 2. 6. Dochodzą wiadomości o krwawych starciach, jakie wydarzyły się w okęgach zachodnich Kochinchiny, zaznaczając, że policja, która znajdowała się pod groźbą otoczenia ze wszystkich stron i wymordowania przez tłum, niosący czdrwone sztandary i emblematy

„młot i sierp”, dała salwę do tłumy po trzykrotnem wezwaniu w języku francuskim i anamickim do rozejścia. W wyniku strzałów udało się policji rozproszyc wszystkie grupy manifestantów, zbierających się w różnych punktach, a zdążające do Saigona.

Następstwa umowy morskiej w Japonii

Londyn, 2. 6. Donoszą z Tokio, że wszyscy członkowie sztabu admirałskiego solidaryzują się z ujemną opinią admirała Kato o wynikach umowy morskiej w Londynie. Wobec tego spodziewane jest ustąpienie japońskiego ministra marynarki. Być może, że nawet ustąpi cały gabinet, solidaryzując się z ministrem marynarki. Wobec tego rodzaju nastrojów prawdo-

podobnie nie dojdzie w parlamencie japońskim do ratyfikacji umowy londyńskiej.

Wiadomości o opozycji japońskiej przyjęły koła konserwatywne w Anglii z dużą ulgą. Churchill i koła marynarskie od dłuższego czasu już wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu umowy londyńskiej i atakują mocno rząd Mac Donalda.

„Przy łożu chorej Europy“

Paryż, 31. 5. Pod powyższym tytułem ogłosił Poincaré artykuł, omawiający memorandum Brianda w sposób uprzejmy, ale bez zapału. Poincaré przewiduje, że Niemcy zaaprobuja w zasadzie projekt Brianda, lecz jego realizację uzależnia od całego szeregu twardych warunków jak np. możność połączenia się z Austrią, swobodę zbrojenia się, usunięcie sankcyj przewidzianych przez plan Younga, przywrócenie Rzeszy — Gdańska i t. zw. „korytarza polskiego“, wreszcie szybkie i ostateczne uregulowanie sprawy Zagłębia Saary.

Warunki niemieckie — wzbudziły zaniepokojenie we Francji, a zwłaszcza w Polsce. W dalszym ciągu Poincaré omawia same memorandum, podkreślając jego niejasność, a mianowicie czy przyszła federacja europejska ma być tylko jednym z oddziałów Ligi Narodów, czy też ma Ligę zupełnie przekształcić i na nowych oprzeć podstawach. W każdym razie — pisze Poincaré — nowy twór wymaga przede wszystkim trwałych i przemysłanych podstaw gospodarczego współdziałania.

—o—

Echa mordu w Serajewie na wokandzie sądowej

Berlin, 2. 6. W tych dniach przed sądem w Berlinie odbędzie się proces o oszczerstwo. Oskarżycielem jest hr. Dohna a podsądnymi von Puttkamer i hr. von der Recke, którzy publicznie zarzucili Dohna'owi, że w r. 1913, jako wielki mistrz niemieckich łóz wolnomularskich, wiedział iż istnieje plan zamordowania arcyksięcia.

cia Franciszka Ferdynanda. Mimo to hr. Dohna milczał i nie przedsięwziął żadnych kroków.

Mimo sensacyjnego materiału sprawy, jest ona prowadzona w tajemnicy. Jak wiadomo, zdarza się nie po raz pierwszy, że pada głośnie oskarżenie, iż pewne czynniki masonskie wiedziały o planie zamordowania arcyksięcia.

—o—

Pacyfizm w słowie -- w rzeczywistości zbrojenie morskie Włoch

Rzym, 2. 6. Po przemówieniach Mussoliniego we Florencji i Medjolanie — podniosła się tendencja rozbudowy floty włoskiej. Wymownym tego dowodem było przemówienie w parlamencie min. marynarki Sirianiego, który oświadczył, że wydatki na flotę wojenną wzrosły w bież. roku budżetowym o 243,532,000 lirów, wynosząc obecnie 1,475,966,000 lirów, co stanowi

około 8 proc. ogółu dochodów państwowych. Min. Siriani wspominając o układach wyrównawczych z Francją, napomknął krótko, że ich wznowienie jest jeszcze możliwe. W nowych zbrojeniach morskich Włoch położono nacisk na zwiększenie ilości łodzi podwodnych jako nieodzownej broni defenzywnej.

—o—

Owacyjne przyjęcie Pana Prezydenta Mościckiego na Kujawach

Brześć Kujawski, 2. 6. Statek, wiozący Prezydenta, spotkał we Włocławku korowód łodzi wiosłarskich. Ludność wiosek gromadziła się nad brzegami Wisły, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Kiedy statek przybył do Nieszawy na spotkanie Prezydenta wypłynęli na łodziach rybacy, wznosząc okrzyki „Niech żyje!“ W Nieszawie odezwały się dzwony kościelne.

Orszak Pana Prezydenta przybył do Ciechocinka. Pod pomnikiem Traugutta nastąpiło powitanie przez burmistrza, delegacje i duchowieństwo. Hołd Dostojnemu Gościowi złożyli robotnicy, wręczając pięknie wykonany z soli model

nowej wieży wiertniczej. Po zwiedzeniu tężni Pan Prezydent odjechał w dalszą drogę do Aleksandrowa, gdzie przyjął hołd od władz szkolnych, nauczycielstwa i młodzieży.

Dalsza droga wiodła poprzez szereg miejscowości do Radziejowa. Tu hołd złożyły Panu Prezydentowi dzieci szkolne, poczem Pan Prezydent udał się do Piotrkowa.

W Piotrkowie spontaniczną owację urządzili rolnicy, przybyli gromadnie z okolicznych wsi. Po szeregu przemówień Pan Prezydent przyjął defiladę.

—o—

„Dni polskie“ w Antwerpii

Antwerpja, 2. 6. W związku z odbywającą się tu wystawą zorganizowano szereg „Dni polskich“. Onegdaj odbył się w odświetlonej sali wystawy koncert z udziałem wybitnych artystów polskich. W czwartek wieczorem odbył się bal z udziałem elity miejscowego towarzystwa.

Zmiana starostów

Warszawa, 2. 6. Starosta w Szubinie p. Władysław Kutzner zostaje przeniesiony do Inowrocławia; jego miejsce w Szubinie obejmie starosta słonimski p. Władysław Henszel.

Francuska oferta pożyczkowa dla kolei

Warszawa, 2. 6. Propozycja pożyczkowa francuskiego konsorcjum kapitalistów, na dokonanie budowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia, zostały w zasadzie przyjęte do rozważenia przez Ministerstwo Komunikacji. Warunki i szczegóły nie są jeszcze wiadome.

Nawet policję portową trzeba zwiększać

Gdynia, 2. 6. Wobec ciągłych kradzieży węgla z wagonów, została powiększona policja portowa do liczby 23 osób. Policja ta ma specjalne umundurowanie, zbliżone do stroju marynarzy i podlega kapitanowi portu. Policja portowa na terenie portu lub na terytorjum Gdyni interwenjuje w razie zderzenia się statków, uszkodzeń itp.

Raj dla palaczy

Warszawa, 2. 6. Polski Monopol Tytoniowy wypuścił na rynek z dniem 1 czerwca bm. 2 gatunki papierosów odnikotyzowanych: „Ergo“ po 1,50 zł za 20 sztuk i „Egipskie“ po 2 zł za 20 sztuk.

Wymiana myśli między Polską a Jugosławją

Warszawa, 2. 6. 30. 5. o godzinie 7-mej wieczorem w sali parterowej magistratu warszawskiego odbyło się zebranie polsko-jugosłowiańskiego instytutu nauk administracyjnych, społecznych i gospodarczych, poświęcone stałej wymianie myśli między Polską i Jugosławją w powyższych dziedzinach.

Pierwsza szkoła zdrowia w Polsce

Kraków. We wrześniu Związek lekarzy kas chorych w porozumieniu z kasą chorych otwiera pierwszą w Polsce „Szkołę Zdrowia“. Zadaniem tej szkoły będzie szerzenie higieny wśród społeczeństwa. W tym celu odbywać się będą systematycznie 2—3 razy w tygodniu wykłady, połączone z pokazami świetlnymi oraz demonstracjami. Przy szkole zostanie zorganizowany kurs dla matek.

Na krótką chwilę

(Z cyklu „Refleksy“)

Na krótką chwilę rzuć ziemskie czucie
Głęb duszy rozewrzyj na oścież —
Niech swobodnie w natchnieniu zabrzmi nucie —
I wpłynie na złocistych blasków ścież — —

Ponad smutek, ponad łzy i nędzę,
Ponad ból, ponad żnój i cierpienia —
W wszechświata wiecznej odczyta księdze —
Doczesnych dni znikomość istnienia — —

Na krótką chwilę rzuć szare myśli —
Co bytu istotę trują jadem —
W promiennych nadziei blaski je wyslij —
W idealizmu perlany djadem — —

Na głos co budzi myśl ze zwątpienia —
Na głos co budzi duszę z odrętwień —
Wśród jasnych chwil słonecznego lśnienia —
I serce zawtórzy radością drgnień... (ch)

Czytajcie „Głos Wągrowiecki“

E. Wielowieyska

64

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Kościół poklasztorne na cerkwie zagrabione, odbierano. W świątyni bazylijskiej na Długiej, byłym soborze prawosławnym, w garnizonowy kościół wojska polskiego zamieniony, nabożeństwa narodowe obchodzono.

Nareszcie ulice i place — po macoszemu traktowane przydługą — przechrzczenia nazw właszczyających doczekały się, częściowo przynajmniej.

Postęp widoczny na kroku każdym objawiał się, przy bezwładzie dotychczasowym niepokojącym. Ostrożnie, z ułaskawieniem powijaków wychylano dusze.

Lud, organizował się jednocześnie i do życia publicznego budził. Związki kółek rolniczych rozgązione licznie, delegatów do stolicy stały. Prócz uchwał agrarnych, postulaty polityczne, nagła, omawiano w rozprawach. Kolektywizm bolszewicki, na upaństwowieniu ziemi polegający, nie trafiał do przekonania kulturalniejszego chłopstwa polskiego. Ponad wspólnotę patriarchalną w zasadzie — terrorystyczną w zastosowaniu, własność dziedziczną ziemi prawami obwarowaną przekładał.

Parcelacji dóbr rządowych, majątków donacyjnych i prywatnych, dewastowanych lub nieuprzątniętych, domagał się w przyszłości — od utopii rewolucjonistów rosyjskich o niebo całe oddalenia.

Przewrotowi analogicznemu — mimo agitacji demagogicznych — włościństwo polskie nie hołdowało.

Podczas gdy ordynację wyborczą do Rady Stanu wykańczano w Warszawie — radykalne stronnictwa: Ludowcy, zjednoczenie demokratyczne, wybory bojkotowały, za sejmem natychmiastowym, z głosowaniem powszechnem warstw wszystkich oświadczając się. O sejm ustawodawczy, z pięcioprzymiotnikowym prawem wyborczem, lewica coraz niecierpliwiej szturmowała, identyfikację wolnej i nieprzymuszonej woli narodu widząc w nim słuszenie.

Proces myśli żywotnej odbywał się. Puszczały pędy zielone u pnia zmurszałego!

Zgalwanizowany sztucznie trup narodu, automatycznie reagujący lat pierwszych klęski, ożywiać się zaczynał. Z letargu budziło się społeczeństwo. Oczy przecierało. Z troski dominującej aprowizacji do spraw szerszych przechodzono, interes rdzenny narodu na względzie mając.

Po wpływem reakcji tej, sprężystej manifestowała się nieokreślona zrazu i wahająca postawa Regencji i Ministerjalnego gabinetu. Ultimatum udziału delegacji w układach brzeskich postawiono stanowczo — negując wszystko co o Polsce, poza nią, postawione być mogło.

Pradem rzeźwiczym powiata.

Nie odkładano już do Kongresów, w biernym oczekiwaniu, rozwiązania ostatecznego sprawy polskiej. Lęk iż przyszyły pokój dokona się nie pod kątem idei wielkich, lecz kompromisu niebezpiecznego dla słabych, przenikał zaczynał do umysłów najoptimistyczniejszych.

Przebakiwano — do historii zajrzawszy — że i Kongres Wiedeński od wysokiego polotu ideowego zaczął się a skończył ulegalizowaniem przywd dawnych i kompromisem nędznym co do Polski.

Brak armji uwydatnił brak autorytetu polskiego

w kontrowersjach pokojowych. Wobec próżni tej, już w Brześciu staliśmy się przedmiotem przetargu, bez możliwości stanowienia o sobie. Okres ostatni, w historii rozwoju sprawy polskiej na tle wojny wszechświatowej, czarnymi zapiął się głoskami.

Niedojrzałość polityczna narodu, co do ukształtowania swego niezdecydowanego dotychczas, bez stanowiska jednolitego w punktach zasadniczych w oczy biła!

Rozwaga, dziś dopiero podszeptowała, że przysięgi o sprawy Polski szczerzych mamy w Europie bardzo niewiele. Wzajemnie — nieprzyjaciół potężnych nadmiar.

Z realnością faktów liczyć się zaczynało.

Za wojska formowaniem naród cały był już niemali. Mohikanie ostatni, wypadkami zaskoczeni, placówki swej słabo już tylko z zasady, bronili.

Lecz kompetencję wojska Sejm dopiero miał uchwalić. Zbiorowa wola narodu o rekrutacji przymusowej stanowić miała. Rezolucje połowiczne władz z nominacji, blok radykalny odrzucał zgóry.

Wobec powikłań niezależnych od rządu polskiego, zwołanie Sejmu odwołujących celowo — postulat ów słuszny i sprawiedliwy w warunkach normalnych, realizację najżywniejszego autorytetu państwowości polskiej w dal mglistą odsuwał...

Mimo zgrzyty te i rozdziewki nieuniknione, proces psychologiczny wskrzeszenia duszy polskiej odbywał się.

Pod znakiem Sejmu konstytucyjnego — tworzenia armji — niezawisłości politycznej Polski i Litwy, w okresie wiosenny czwartej wojny ludów z żywiołowością wzmożoną wkraczano.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Redaktor Polak w więzieniu kowieńskim

Warszawa, 1. 6. Redaktor „Dnia Kowieńskiego” Dutkiewicz nie mogąc zapłacić kary 6.000 litów za wydanie numeru z białymi plamami w miejsce artykułów, omawiających napady Litwinów na Polaków w Kownie, został aresztowany i będzie musiał w więzieniu odsiedzieć 2 miesiące.

„Tydzień Emigranta Polaka”

Pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przy współudziale całego rządu oraz przedstawicieli najszerzych warstw społecznych zorganizowany zostanie na terenie Wielkopolski pod przewodnictwem Pana Wojewody Poznańskiego w czasie od 9-go do 15-go czerwca br. „Tydzień Emigranta Polaka”, który będzie miał na celu propagandę idei współpracy Macierzy z Wychodźstwem oraz zaznajomienie społeczeństwa w kraju z zagadnieniami wychodźstwa polskiego.

„Tydzień Emigranta Polaka” będzie więc wspaniałą okazją do zadokumentowania naszej życzliwości i zrozumienia doli emigranta polskiego. Z okazji tej nie powinien wyłamać się nikt, zwłaszcza szczerzy i po polsku myślący obywatel. W czasie trwania tygodnia będą zbierane na ulicach składki. Nie skąpmy więc grosza, bo pomoc dla naszych rodaków, tułających się poza granicami naszego państwa, jest konieczna i nieunikniona. Najmniejszy datek wiele może przynieść korzyści dla tak doniosłej sprawy.

Przed obchodem 400-lecia urodzin Kochanowskiego

Z inicjatywy miejscowego oddziału T. N. S. W., a przy czynnym współudziale wszystkich trzech zakładów średnich odbędą się w Wągrowcu dnia 22 czerwca, t. j. w wigilię 400-ej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, uroczysta akademja ku czci wielkiego piewcy z Czarnolasu.

Celem przygotowania uroczystości utworzył się Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: pp. dyr. dr. Bajerlein, F. Kozubowski i E. Schlingler, oraz pp. prof. Bork, Goślinowska, Hulleyówna, Kończakówna, Koberówna, Kozak, Olszewski Cz. Olszewski, Sobczak, Stasiak, Stefanowiczowa, H. Swinarska, Wojnarowski i Zieliński.

Program akademji obejmie: słowo wstępne (p. dyr. Kozubowski), prelekcję o Kochanowskim (p. dyr. E. Schlingler), oraz starannie dobrane produkcje muzyczne, wokalne i sceniczne. W części wokalne znajdą się najpiękniejsze utwory poety, które publiczność usłyszy w recytacji ucz. miejscowych zakładów średnich. Program muzyczno-wokalny wypełnią utwory, wykonane przez orkiestrę seminarjum naucz., oraz śpiewy chórów szkolnych męskich i mieszanych.

Szczególne zainteresowanie powinny obudzić produkcje sceniczne, na które złożą się: fragment z „Odprawy posłów greckich” (odegrają uczn. gimnazjum męskiego z udziałem uczennic gimn. żeńsk.), a podrzedzi krótkim wstępem prof. Stasiaka i „Pieśń świętojańska o Sobótce” (odegrają uczennice gimnazjum miejskiego). Uroczystość rozpocznie pieśń „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru gimn. państwowego.

W przeddzień akademji odbędzie się obchód szkolny ku czci Kochanowskiego, przeznaczony dla uczniów i uczennic wszystkich zakładów średnich i szkoły powszechnej w Wągrowcu. Program obchodu będzie identyczny z programem akademji, z tą tylko różnicą, że zamiast słowa wstępnego i odczytu wykład o Kochanowskim wygłosi p. prof. Wojnarowski.

Z sali sądowej

Za nieposyłanie dzieci do szkoły

Jan Sadowski z Czekanowa został oskarżony, że nie posyłał dzieci do szkoły powszechnej. Obwiniony udowodnił świadkami, że dzieci w owym czasie były chore. — Sąd Sadowskiego uniewinnił. — Również w tej samej sprawie stał przed sądem Popiel z Piły. Również oskarżonego uniewinniono.

Za sfalszowanie karty rowerowej

Przed powiatowym sądem w Wągrowcu stał 2. 6. br. Lemański Józef z Wiela. Oskarżonemu zarzuca się, że wydrapał właściwy numer roweru a napisał inny. Przewód sądowy skazał Lemańskiego na 30 zł grzywny — lub 3 dni aresztu.

Lokatorzy skarżą właściciela

Stawał przed tut. sądem Tafelski — któremu akt oskarżenia zarzuca, że rozdzierał bieliznę lokatorów. Z powodu braku dowodów, oskarżony nie zgodził się na świadków, sąd sprawę odroczył...

Za zakłócanie spokoju publicznego

W sprawie odwoławczej stawał przed sądem Woliński ze Skoków urząd. gospodarczy, za zakłócenie spokoju publ. został mandatem skazany na 10 zł kary.

Biorąc pod uwagę zwykłe wykroczenie, Woliński sprawę swą cofnął.

Wspaniała i wzniosła uroczystość poświęcenia sztandaru Stow. Kolejowców w Wągrowcu

Piękne poranne słońko zajaśniało na jasnym tle błękitu zsyłając swe złote promyki na ziemię. Dzień był śliczny wprost wymarzony, dzień w którym Stow. Kolejowców obchodziło 5-cio lecie swego istnienia.

Na dworcu udekorowanym w powódź zieleni zebrał się tłum ludzi, wszystkie miejscowe organizacje.

O godz. 9,30 nastąpiło powitanie przyjeżdżających z innych miejsc. delegacji. Uformował się wspaniały pochód ze sztandarami i przy dźwiękach orkiestry wyruszył do kościoła. Po pięknych słowach, ze stopni ołtarza, zwróconych do najmłodszego „solenizanta” ks. prob. Wróblewski dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Usługi chrzestnych zaofiarowali: p. inż. Bonasewicz — p. J. Gomolewska, p. starosta dr. Rościszewski — p. burmistrz. Br. Kuchczyńska, p. Wołczyński Fr. — p. Liskowa Zofia, p. Bere W. — p. Lorenzowa St., p. Matysiak W. — p. Kławińska St.

Mszę św. odprawił ks. Scherwentke, podczas której pienia kościelne (mszę łacińską) wykonał chór farny z towarzys. orkiestry.

Po nabożeństwie wszystkie 22 towarzystwa w pięknym pochodzie z orkiestrą odprowadzały sztandar chrzestny na strzelnicę p. Zjawieńskiego, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Wśród lasu sztandaru i członków delegacji zagał prezes Siwiński — przeznaczając na przewodniczącego p. Fanroy'a, który w serdecznych słowach podziękował Stow. za zaufanie witając ks. prob. Wróblewskiego oraz wszystkich gości.

Sekr. p. Trynka odczytał protokół z 5-cio letniej działalności Stow. Wągrowiec posiadał 200 kolej., wśród których p. inż. Trzeciak prowadził wykłady oświatowe, i pierwszy podał inicjatywę założenia Stowarzyszenia. 12 lipca 1925 zawiad. stacji p. Kucharski zwołał zebranie kolejowców, gdzie pod jego przewodnictwem zawiązało się obecne Stow., liczące wówczas 30 czł. Skład zarządu tworzyli p. Lorenz prez. — p. Kucharski zast., p. Januchowski sekr., p. Goździwiński skarbnik. 8 lipca 1928 r. prez. obejmuje p. Wojciech Bera, który z nadaniem obowiązków zwalnia się i 27. 1. 1929 r. na walnem zebraniu dokonano wyboru prezesa p. Siwińskiego, który na tem stanowisku doczekał 5-cio let. jubileuszu. Na tem zebraniu dokonano poprawki statutu. Podwyższono składki. Ufundowano kasę pomierną. Uchwalono zapomogi doraźne dla członków. Oraz wpłynął projekt zakupienia sztandaru, który spełnił na projekcie.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: listonosz Franciszek Karczewski w m. córka; robotnik Piotr Kopczyński z Koninka córka; budowniczy powiatowy Antoni Czapracki w m. córka.

Zgony: Walerja Gillowa w m. 35 lat; robotnica Stanisława Kupidura z Popowa Kościelnego 33 lata; wdowiec robotnik Józef Przykucki w m. 77 lat.

Śluby: stolarz Leon Jagodziński z panną Zofią Rybicką w m.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 3 czerwca. Erazma b. m.
Wschód słońca godz. 3,44. Zachód słońca godzina 20,12
Wschód księżycy godz. 10,40 Zachód księżycy godz. 0,55
Środa, 4 czerwca. Franciszka Karac. w.
Wschód słońca godz. 3,43 Zachód słońca godzina 20,13
Wschód księżycy godz. 12,06 Zachód księżycy godz. 1,10

Dyrektor Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego dziękuje uczniom, za złożoną w dniu imienin do jego dyspozycji kwotę 71 zł i przeznacza ją na fundusz sztandaru gimnazjalnego.

Z życia T. N. S. W. 4 posiedzenie dyskusyjne Sekcji humanistycznej odbędzie się we wtorek, dn. 3 b. m. w Czyteln. gimn. żeńskiego. Przedmiotem dyskusji będzie temat: „Powieść jako obraz życia”. Początek o godzinie 20,15. Goście mile widziani.

Podziękowanie. Zarząd K. S. „Nielba” na tej drodze dziękuje p. Gotowiczowi za 2-krotne bezinteresowne wypożyczenie roweru do biegów kolarskich oraz za bezinteresowne przeprowadzenie remontu rowerów itd.

Skromina uroczyst. Tow. Kat. Rob. Polskich. W ub. niedzielę odbyła się w Ognisku skromina uroc. Tow. Kat. Rob. Polskich z okazji ogłoszenia przez papieża Leona XIII Encykliki „Rerum Novarum”, odczytaniem krótkiego apelu do zebranych, otworzył zebranie wiceprezes p. Tyborski: „My chcemy walczyć, nie przez gwałt, ale — organizację! „Chcemy pracy, zarobku skromnego, ale uczciwego”. „Zgodna współpraca dla dobra innych — to nasz cel!” Protokół odczytał sekr. p. Przykucki, poczem zaintonowano pieśń „Do św. Józefa — patrona”. Bardzo pięknie wygłosiła deklamację „Niedziele” jedna z dziewczyn. Następnie p. Janich odczytał refe-

Dopiero w bieżącym roku 16. III. wpłynął powtórnie wniosek zakupienia sztandaru zainicjowany przez obecnego naczelnika p. Michalak a podpisany przez 1/3 członków — który rychło się zrealizował i w dniu 1 czerwca doczekał się chrztu.

Prezesem jest p. Siwiński — Stow. liczy 167 członków.

Po odczytaniu protokołu przemawiał przew. p. inż. Fanroy „O idei i obowiązkach Kolejjarza”.

Ślubowanie na sztandar złożył prez. p. Siwiński, poczem bratnie towarzystwa składały życzenia i gwoździe pamiątkowe. Wreczyli gwoździ pamiątkowych razem 15 nast. Stow. Kolej. — Rogoźno, Kolej. — Chodzież, Kolej. — Gniezno, Damasławek, Inowrocław, Magistrat w Wągrowcu, Rada miejska, Straż Pożarna, Stow. Młodzieży, Zw. Inwalidów Woj., Zw. Pocht., Powst. i Wojacy, Stow. Kolej. Gołańcz. Również Stow. Kolej. Kępno nadesłało telegram oraz gwoździ pamiątkowy.

Telegramy nadesłali: Naczelnik wydziału eksploatacyjnego, Powiat. Kom. P. Wojsk.

Odszpiewanie Roty stanowiło zakończenie uroczystej akademji, która została utrwalona na płycie fotograficznej. Po życzeniach wpisali się chrzestni oraz goście do księgi pamiątkowej i udali się do sali, gdzie na stole stał przygotowany wspólny obiad. Podczas obiadu wygłosiła bardzo pięknie deklamację ucz. II kl. gimnazjum żeńskiego Radunsówna. Wznoszono w serdecznym nastroju toasty dla p. inż. Fanroy'a, X prob. Wróblewskiego, wszystkim chrzestnym, prezesa p. Siwińskiego. O znaczeniu symbolicznym sztandaru przemawiał delegat z Inowrocławia.

Po obiedzie zdjęcie fotograficzne wszystkich uczestników.

Po południu nastąpił wymarsz z orkiestrą do Nowej Strzelnicy, gdzie odbywała się zabawa latowa, mogliśmy ujrzeć tam naszych milusińskich w wesołym i radosnym szalecie. Program obfitował w bogate rozmaitości. W strzelaniu z broni małokalibrowej 1 miejsce zdobył p. Krzyżanowski — nagroda: biust Sienkiewicza. 2 p. Meller — serwis stołowy. 3 p. Flieger — popielniczkę. Pozatem uczestnicy różnych gier i zabaw otrzymali wielką ilość premji.

Zabawa wieczorna, cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem i trwała do białego dnia. Poloneza prowadził naczelnik stacji p. Michalak.

Całość wypadła wspaniale i wzniosło i na wszystkich uczestnikach wywarła imponujące wrażenie i pozostanie w pamięci jako miłe i pełne emocji wspomnienie. (n)

rat „O znaczeniu, celu i dążności Encykliki”. Po drugiej deklamacji „Kto Polak prawy”, doskonale oddanej przez chłopczyka i wolnych głosach, patron ks. wikary Scherwentke zamknął skromną, lecz wzniosłą uroczystość, zachęcając członków i sympatyków do częstszego i gremjalnego udziału w zebraniach.

Pierwsze „jaskółeczki” wakacyjne. Wcale nie jaskółeczki, bo jaskółki są białe i czarne, pod spodem białe, a te „ptaszki wędrowne” były popielate. Nie przyfrunęły, lecz przyjechali do Wągrowca koleją, z ogromnym bagażem, z zapasem wioseł i kajaków pierwszy letnikowcy.

Gości naszego grodu witamy i wczasy pobytu życzymy miłych i przyjemnych wakacji.

Kradzież z włamaniem. Dnia 30. 5. zakradli się złodzieje do mieszkania p. Hugona Stelltera w Wojciechówku (pow. wągrowiecki) i zabrali kilka ubrań, bielizny, ogólnej wartości 1000 zł.

Amatorzy pływactwa w obradach! W sobotę 31. 5. zebrali się amat. pływactwa przy K. S. Nielba w lokalu p. Rossy celem utworzenia sekcji pływackiej. Zebranie organiz. otworzył kier. sekcji p. Krauska Alf., odczytując po zagajeniu dwa rzeczowe referaty: „zalety zdrowotne pływania” i „Higiena pływania”.

Na listę członków 27 osób przyrzekając spełniać podjęte obowiązki. Zaleca się wszystkim do intensywnego użytkowania tego najhigieniczniejszego żywiołu jakim jest woda. Sport wodny, ze wszystkich bezwzględnie jest najzdrowszy i w skutkach swoich najradkalniejszy... Wobec tak dogodnych warunków bliskości jeziora, wszyscy Wągrowianie, powinni w letniej porze wykorzystać kąpiel dla celów higieniczno-zdrowotnych z pewnymi krokami ostrożności, by nie spowodować wypadki zatonięcia, które nie są wcale rzadkością...

Pod uwagę władzom bezpieczeństwa. W ub. niedzielę jedna z cyganek, stacjonowanej w Wągrowcu cyrku, chodząc po kweście z małpą, która popisywała się swą produkcją „chodzenia”. W czasie takiego popisu małpa korzystając z nieuwagi cyganki, wyskoczyła naprzód (na długiej uwięzi) i pogryzła niebezpiecznie chłopczykowi 5-ciolet. z ul. Bydgoskiej, palec.

Zaleca się, by władze bezp. zwróciły uwagę, na przepisy w takich wypadkach i zabroniły reprodukcji popisowych małp bez odpowiednio zabezpiecz. obroży i kagańcy.

Ciekawy match footballowy w święta. — W pierwsze święto Zielonych Świąt przyjeżdża

do Wągrowca I-sza silna B-klasowa druż. Noteć Chodzież i walczyć będzie z I-szą drużyną K. S. „Nielba“. Match ten budzi już dziś zrozumiałe zainteresowanie wśród naszych sportowców i sympatyków. Blizsze szczegóły podamy później.

Pokłosie niedzielne. Obywatele i obywatelki, z powodu wyborów (dla zachowania pozorów) nie wolno było zaglądać do butelki, aby na wszelki wypadek, jeden drugiemu nie pokazał... kartki, więc też stały strażą bezpieczeństwa, żeby się ktoś nie dopuścił bezcelestwa, a mógłby wyniknąć wielki ambaras, gdyby dwóch chciało naraz. Potem było wiele uciechy i gwaru przy poświęcaniu sztandaru.

Bo kolejarze, jak to kolejarze, wciąż przy maszynie i „cieplej“ parze, wcale na zimno nie wytrzymali, każdy zrozumie, że cały dzień się „rozgrzewali“. Niema im się co dziwić, gdyż oni na pieniądze nie są chciwi, a że to było pierwszego, to też zabawa odbyła się... niczego... nie brakowało... i każdy jakoś wyszedł cało... lecz bez gotówki, jak od ciepłej wdówki...

W ognisku pamiątkę „Rerum Novarum“ Tow. Robotników urządziło, by służyć pożytkiem bliżnim, a Stwórcy chwala...

W kinie radości było dużo gości, szukając w filmie przyjemności, napawając się miłości kruz, gdy dwoje kochanków w cieniu bżów szczęście sobie wróża...

Katastrofa się stała, bo małpeczka mała — ugryzła kogoś w palec, szczęście, że niebezpiecznie wcale... Lecz to jest przestroga „niekłaść palca między drzwi i jeszcze gdzieś indziej!“ (2)

Skoki. (Match futbolowy.) W święto niebo-wzięcia nasi mieszkańcy, radośnie rozpromienieni udawali się na interesujące zawody piłki nożnej K. S. „Jutrzenki“ — Poznań z miejsc. drużyną K. S. „Wetna“. Opinia gości cieszyła się wysokim powodzeniem wygranej, jednakowoż gra wykazała sprzeczność. Gospodarze pełni ambicji piłkarskiej zdołali do przerwy pokonać gości w stosunku 5:0. Niebywała radość zapanowała na boisku wśród naszych sympatyków sportu. W ciągu całej gry okazywała się kolosalna przewaga „Wetny“, która grę skończyła z wynikiem 9:3 na swą korzyść. Drużyna nasza grała ofiar-nie, wybijali się wśród graczy Pilaczyński M. i W. oraz Futro W. Sędzia również spełniał swój obowiązek bez zarzutu. Za tak wspaniały sukces, Skoczanie zgotowali zwycięsom miłe owa-cje i bukiet kwiatów. Po meczu odbyła się wspólna fotografia drużyn z instr. PW. i WF. p. Górnem. (h. g.)

— (Z życia Tow. Powst. i Wojaków.) Dnia 29 ub. m. o godz. 10-tej hasłem „Wolność“ drh. Michalski zagał zebranie. Wśród dyskusji ściśle wewnątrzno-organizacyjnej Zarząd postanowił urządzić wspaniałą zabawę latową w lesie uroczym. Program obfituje w bogate urozmaicenia i niespodzianki. Pełni nadziei Powst. spodzie-wają się liczne go poparcia wśród obywateli, na którą serdecznie zapraszają jak również i czytelników „Głosu Wągrowieckiego“. (h. g.)

Lechlin. (Wśród rolników.) Dnia 23 czer-wca br. odbędzie się poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w miejscowym kościele parafjalnym. Prezes p. J. Drab czyni ogromne starania i za-biegi na tą rzadką uroczystością, by wypadła

pod każdym względem ze wspaniałą okazałością. Program podamy później. (h. g.)

Lekno. (Pomór świń.) W zagrodzie p. F. Marmurawicza w Leknie, stwierdzono pomór świń.

Mieścisko. (Utworzenie Komitetu „Tygodnia Dziecka“.) Dnia 28. V. o godz. 20-tej w sali p. Wituckiego odbyło się zebranie organizacyjne celem utworzenia Komitetu „Tygodnia Dziecka“. W skład Komitetu weszli: jako przew. p. Ra-tajczak burmistrz, zast. przew. p. Witucka, skarb. p. Rączkowska, sekr. p. Konopińska.

— (Z życia „Sokoła“.) Dnia 29. V. o 14-tej odbyło się zebranie „Sokoła“, które zagał p. Wysiniński. Po wyczerpaniu porządku obrad, naczelnik p. M. Olejnik naucz. zwrócił się do ze-branych ze słowami zachęty, prosząc o większe zainteresowanie się członków lekkoatletyką, oraz liczniejszego udziału w ćwiczeniach i zbiórkach.

— („Cześć Pieśni“.) Zarząd Tow. Śpiewu „Harmonia“ podaje do wiadomości członkom, że lekcje śpiewu odbywają się we wszystkie środy i piątki o godz. 20-tej w sali p. Nowackiego. Uprasza o punktualny i liczny udział członków.

Żnin. Dnia 5 czerwca br. odbędzie się jarmark ogólny.

Rogoźno. (Osobiste.) Prezydent Rzeczypospolitej przyznał p. dr. Eustachiewiczowi, dyrek-torowi gimnazjum w Rogoźnie, za zasługi na polu pracy oświatowej i wychowawczej złoty krzyż zasługi.

— (Pożar.) Z przyczyn dotychczas nie usta-lonych powstał pożar w warsztacie ślusarskim p. Ogórkiewicza przy ul. Poznańskiej w Rogoźnie. Pożar zniszczył cały dach warsztatu. Znajdujące się wewnątrz maszyny zdołano uratować. Szkody wynoszą kilkadziesiąt złotych.

Tczew. (Rzadka zdobycz.) Rybak p. Józef Lubiszewski z Tczewa, wyłowił z Wisły olbrzy-miego suma, który waży 73 funty.

Toruń. (Pod kołami pociągu.) Dnia 28 bm. na dworcu Toruń—Mokre podczas przetaczania wagonów przetakowy Kazimierz Retmański pot-knął się i upadł na szyny tak nieszczęśliwie, że dostał się pod nadjeżdżający parowóz, którego koła odcięły mu głowę. Zmarły liczył lat 51 i osierocił żonę i dziecko.

— (Tragiczna śmierć dziecka.) Dnia 29 ub. m. w mieszkaniu państwa Burzaków zdarzył się tra-giczny wypadek. Pozostawiona przez chwilę bez nadzoru półtoraroczna córeczka państwa B. wy-chyliła się przez okno i spadła z wysokości 4 piętra na bruk podwórza, zabijając się na miejscu.

Ostrów. (Dwie osoby zabite przez piorun.) Podczas pracy w polu majątności Kamienie Stare uderzył piorun, rażąc ciężko robotników 18-letniego Tomasza Łęckiego i 61-letniego An-drzeja Domasiewicza. Porażenia były tak ciężkie, że śmierć nastąpiła na miejscu, a przywołany lekarz zdołał też już tylko stwierdzić zgon.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Miesięczne zebranie Stow. Młod. Polskiej odbędzie się w środę, dnia 4 czerwca br. o godz. 9,30 wieczorem w „Ognisku“ przy ul. Gnieźnieńskiej.

Z powodu interesujących spraw uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie. Zarząd.

Cześć pieśni! Wspólna lekcja śpiewu Chóru farnego odbędzie się dziś, w wtorek, o godzinie 8-mej wieczorem w salce ćwiczeń (Ognisko). Dyrygent.

Bacność Inwalidzi Wojenni. Zapowiedziane zebranie Związku Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych na dzień 1 czerwca, odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca o godz. 12,30 w sali p. Wierzejewskiej.

Z powodu nader ważnych spraw o liczne przybycie prosi Zarząd.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Obrady nad potrzebami miejscowości nad-morskich. W Helu odbyło się posiedzenie sta-łej Komisji Międzyministerjalnej do spraw ro-zwoju wybrzeża. Na posiedzeniu tem obradowano nad potrzebami miejscowości nadmorskich i pla-nem ich zaspokojenia, przyczem szczegółowo omawiano zagadnienia propagandy turystyki na wybrzeżu morskim oraz czasy szeregu innych, związanych z rozwojem wybrzeża. W sprawach tych Komisja powzięła szereg uchwał.

Propaganda portu gdyńskiego wśród kupców. W dniu 4 czerwca rb. w lokalu Stowarzyszenia Kupców polskich będzie wyświetlany wielki film propagandowy, przedstawiający urządzenia portowe Gdyni, celem zapoznania z nimi jaknajszerszej warstwy kupiectwa polskiego.

Zjazd kupiectwa zbożowego. Jak się dowia-dujemy, w czasie najbliższym ma się odbyć w Warszawie zjazd prywatnego kupiectwa zbożo-wego. Celem tego zjazdu będzie osiągnięcie cał-kowitej centralizacji wysiłków dotychczasowej akcji organizacyjnego prywatnego kupiectwa zbo-żowego oraz przedstawienia w następstwie czyn-nikom miarodajnym postulatów tej branży.

Rozwój portu i miasta Gdyni. W Gdyni odbyło się pod przewodnictwem p. inż. St. Łę-gowskiego, naczelnika wydziału portowego, po-siedzenie stałej komisji międzyministerjalnej do spraw rozwoju portu i m. Gdyni.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawy: przydziału terenów pod budowę gmachów uży-teczności publicznej oraz dla spółdzielni budo-walnych w Gdyni, budowy rzeźni i gazowni oraz spraw inwestycji miejskich w roku 1930/31.

Wycieczka kupców estońskich w Łodzi. W drugiej połowie czerwca rb. przybywa do Łodzi wycieczka estońska kupców, interesująca się łódzkim przemysłem włókienniczym. Kupcy e-stońscy zabawią w Łodzi trzy dni, poczem uda-dzą się na wystawę turystyczną do Poznania.

WESOŁY KĄCIK

W salonie wągrowieckim u państwa Bankruckich — Nie myśl ukochana, że biorę cię dla pieniędzy. Właściwie to posag przeszkadza ludziom w miłości. — Ach tak najdroższy... Jakże się cieszę! Ojczulek właśnie jutro ogłasza swą upadłość.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—:O:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.

149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Ogłaszajcie

w Głosie

Wągrowieckim

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Mieszkańcom Mieściska

podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 czerwca otworzyliśmy

AGENTURĘ „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“

u p. M. Wojciechowskiej

Restauracja i sklep kolonialny

Rynek 39 a (naróżnik).

W Agenturze naszej przyjmuje się zamówienie na prenumeratę „Głosu Wągrowieckiego“. — Można odbierać pojedyncze numery i nadawać również ogłoszenia. — — — — —

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.